

SART MÓWI

Artykuł Geoffreya Hoppe w Magazynie Shaumbry – czerwiec 2020

Wykonywałem prace przydomowe w Villa Ahmyo w Kona, rano, kiedy zobaczyłam Lindę wychodzącą z domu. Wiedziałem, że coś jest nie tak; Miała wyraz twarzy, który pojawia się tylko wtedy, gdy doszło do tragedii. Zostawiłem to, co robiłem, i czekałem na nadchodzące złe wieści.

„Sart odszedł.” Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę. „Właśnie rozmawiałam z Bonnie (Capelle) i powiedziała, że Sart prawdopodobnie miał atak serca.” Linda płakała, a wszelkie dalsze słowa były zbędne. Usiedliśmy i podczuwaliśmy chwilę.

Wiadomość była surrealistyczna, ponieważ znaliśmy Sarta od ponad 15 lat. Regularnie występował w comiesięcznych audycjach internetowych Crimson Circle i był znany na całym świecie ze swoich koszulek F --- Off! i jego wyrażenia „O cholera!”. Byłem zszokowany tą wiadomością, ponieważ Sart był w wieku moim i Lindy (urodzony w 1955 roku) i wydawał się być w dobrym zdrowiu. Był właścicielem firmy wydobywczej w okolicy ośrodka narciarskiego w Górach Skalistych, około 2 godzin od studia Crimson Circle. Uwielbiał przebywać na dworze, obsługując duży sprzęt do usuwania ziemi lub prowadzić jeden z wielu swoich samochodów. Zawsze uśmiechnięty i dowcipny. Myślenie, że zniknął, nie miało sensu na wielu, wielu poziomach.

Po krótkiej chwili Linda wróciła do domu, aby sprawdzić, czy uzyska więcej informacji. Postanowiłem sprawdzić, czy mogę „połączyć” się z Sartem. Nie było to zbyt trudne, ponieważ od razu mogłem poczuć jego obecność i wyczuć jego uśmiech. „Rany, Sart, co się stało?” Zapytałam

„O kurcze!” Odpowiedział Sart. „W jednej chwili odgarniałem ziemię, a w następnej leżałem twarzą w dół w moim salonie, bardziej martwy niż wielki kamień”. Zapytałem, jak mu idzie. „Hej stary, jestem teraz w dziwnym miejscu. Mam wrażenie, że przeszedłem tunelem i teraz utknąłem. Wiem, że moje ciało umarło, ale nie jestem pewien, gdzie teraz jestem. Mógłbyś sprawdzić później? Muszę dowiedzieć się gdzie jestem, to nie jest złe, czuję się obecnie trochę zagubiony, jakby nie było mnie tutaj i nie było mnie tam ”.

Później dowiedzieliśmy się, że Sart przekopywał ziemię na swoim podwórku, a potem gdy wrócił do domu, miał atak serca. Był sam, kiedy przeszedł na drugą stronę. Jego ciało znaleziono następnego dnia, kiedy zmartwieni przyjaciele nie mieli sposobności go złapać..

Tego samego dnia ponownie sprawdziłem co u niego. Czuł się zupełnie inaczej niż podczas naszego wcześniejszego spotkania. Połączenie było przejrzyste, a Sart czuł się znacznie lżejszy. Jego głos brzmiał jak głos Sarta, którego wszyscy znamy, i widziałem go w swojej charakterystycznej szarej koszulce. Nawiasem mówiąc, dla tych z was, którzy łączą się z kimś, kto właśnie opuścił fizyczne królestwo, „wyglądają” i „brzmia” tak samo jak przed przejściem, przynajmniej przez kilka tygodni. Potem zaczynają wyglądać, brzmieć i czuć się inaczej, ponieważ tracą wiele atrybutów swojej niedawnej ludzkiej inkarnacji. Ale teraz w mojej rozmowie z Sartem był klasycznym Sartem.

„Człowieku, nie uwierzyłbyś, jak tutaj jest” - powiedział Sart z szerokim uśmiechem.

Byłem szczęśliwy, wiedząc, że u niego wszystko w porządku, ale byłem też lekko zirytowany. „Dlaczego odszedłeś?” Zapytałam. „Cholera”, odpowiedział. „Nie wiedziałem, że zamierzam odejść. W jednej chwili odgarniałem ziemię, a w następnej byłem tutaj. Chyba musiałem kopać własny grób na podwórku” - powiedział z błyskiem w oku.

Potem opowiedział mi resztę historii. Nasza więź była tak wyraźna, że czułem się, jakby siedział obok mnie, opowiadając o tym, co się stało.

Powiedział mi, że około dwa tygodnie przed wyjazdem miał doświadczenie mistyczne. Nigdy wcześniej czegoś takiego nie czuł. W końcu „zrozumiał”, o czym rozmawiali Tobiasz i Adamus od lat. Powiedział, że często słyszymy te słowa i rozumiemy je mentalnie, ale ich nie ucieleśniamy. W swoim mistycznym doświadczeniu czuł piękno i prostotę wszystkiego, ale przede wszystkim siebie. Zauważył, że wszystko miało złoty blask, w tym inni ludzie, wszystko w naturze, nawet własne myśli. W jego rzeczywistości nie było już konfliktu ani dualizmu, tylko spokój i łaska.

Pod wieloma względami Sart miał ciężkie życie. Powiedział mi, że dorastał w dysfunkcyjnej rodzinie, żyjąc przez większość życia w High Country w Górach Skalistych (3000 metrów). Jego ojciec był surowy i często znieważał fizycznie. W młodym wieku Sart stał się alkoholikiem, podobnie jak jego dwaj bracia, oraz miał problemy w relacjach i w pracy. W końcu przestał pić i nigdy nie wrócił do butelki. Sart znalazł Karmazynowy Krąg około 2004 roku i przez lata przyprowadzał wielu nowych ludzi na Shoudy. Zawsze uważałem Sarta za „nieoszlifowany diament”. Miał wygląd zewnętrzny w stylu kowbojskim, ale serce wielkie jak buldożer.

„Po moim mistycznym doświadczeniu zastanawiałem się, czy zostałem oświecony”, powiedział mi Sart. „Próbowałem o to zapytać Adamusa, ale on tylko uśmiechnął się. Chciałem się z tobą skontaktować, ale wiedziałem, że jesteś zajęty w Kona, a poza tym pamiętam, jak mówiłeś komuś, że nigdy nie potwierdzisz ani nie zaprzeczysz, czy ktoś został zrealizowany. Więc zatrzymałem to dla siebie. To uczucie było kontynuowane przez kolejne dni, jakby wszystkie elementy układanki się łączyły - a potem zagadka się rozwiązała.

Chciałem wierzyć, że doszedłem do mojej Realizacji, ale o cholera, myślałem, że będę ostatnim Shaumbra, która zostanie oświecony, a nie jeden z pierwszych. Musiałem to zmyślić. Wiele innych jest mądrzejszych i bardziej duchowych ode mnie.

„Potem wszystko wróciło do mnie. W Master's Life 12, Adamus mówił o różnych sposobach realizacji. Duchowość to nie jest jedyny sposób. Uderzyło mnie to mocno, gdy mówił o niektórych „niezalecanych” sposobach. Pamiętam, że pomyślałem, iż wybrałem drogę twardziela; wiesz, wiele konfliktów i bitew. Przez długi czas byłem cholernym wojownikiem, walcząc ze wszystkim na mojej drodze. W końcu porzuciłem miecz i butelkę i poszedłem duchową drogą, ale w głębi duszy wciąż byłem wojownikiem. Właśnie przenieśliśmy walkę ze świata zewnętrznego do mojego świata wewnętrznego. Wiem, że myślisz, że zawsze byłem dowcipny i uśmiechnięty, ale walczyłem ze swoimi wielkimi demonami.

„Moje mistyczne doświadczenie - tak to nazywam, ale teraz zdaję sobie sprawę, że to była moja Realizacja - chodziło o to, by pozwolić sobie przyjąć całkowite przebaczenie od mojego JA JESTEM.

Czasami byłem dość głupim człowiekiem, więc nie było łatwo pozwolić sobie na przebaczenie. Tak właśnie zrobiłem i nagle zostałem oświecony. Cholera, nawet nie wierzę, że mówię wam te słowa. Jestem. Oświecony. A także martwy! ”

Zatrzymaliśmy się na chwilę. Czułam, jak Sart przeżywa swoje ostatnie doświadczenie Realizacji, a potem śmierci. „Nie planowałem wyjechać” - kontynuował po chwili. „Właściwie to nigdy tak naprawdę o tym nie myślałem, ponieważ doszedłem do wniosku, że większość innych zrealizuje się przede mną. Kiedy Adamus zapytał nas, czy chcemy zostać, czy odejść, nigdy nie zastanawiałem się nad tym, ponieważ pomyślałem, że minie dużo czasu, zanim przejdę przez ten most. ”

Sart powiedział mi, że płakał wiele razy w ciągu dwóch tygodni po swojej realizacji. Łzy sprowadziły morze smutku, smutku z powodu wszystkich cierpień, które wybrał. Płakał, bo wiedział, jak ciężkim uczynił swoje życie i jak bardzo walczył ze swoim smokiem. Były łzy, ponieważ teraz zdał sobie sprawę, jakie to było niepotrzebne.

„Na moim podwórku wyrzucałem ziemię. Najśmieszniejsze jest to, że tak naprawdę nie musiałem odgarniać ziemi. Miałem ciężki sprzęt, którego mogłem użyć aby to przenieść, ale musiałem wyjść na zewnątrz i zrobić coś fizycznego, i musiałem wymknąć się z głowy, ponieważ wciąż nie do końca akceptowałem to, że byłem oświecony. Odgarniałem ziemię, kiedy raptem nie czułem już trzonka łopaty. Ziemia nic nie ważyła. Łopata i ziemia same się poruszały, jakby mi służyły, a ja nic nie musiałem robić. To było coś jak z filmu o Harrym Potterze.

„Następną rzeczą, jaką pamiętam, jest to, że unosiłem się w powietrzu, gdy łopata i ziemia same się poruszały. Moje ciało nigdy nie czuło się tak dobrze. Śmiałem się aż do bólu tyłka i nie mogłem się doczekać, aby opowiedzieć moim znajomym Shaumbra, czego doświadczyłem. A potem to się stało. Widziałem moje ludzkie ciało wchodzące do domu. Dziwnie było patrzeć, jak wchodzę do domu i piję sok lub wodę, nie jestem pewien, które to było. Potem patrzyłem, jak moje ciało upada na ziemię. Wszystko było w super zwolnionym tempie. Myślę, że moje ciało upadało na podłogę 5 minut. Stary, fajnie było to oglądać. Ale wtedy mnie to uderzyło. Moje ciało było martwe. O kurcze!”

Sart wyjaśnił, że myślał, że „powinien” wrócić do swojego ciała, ale po prostu nie mógł tego zrobić. To było bardziej tak, jakby naprawdę nie chciał tego zrobić. Nie było potrzeby ani chęci powrotu. Był teraz Zrealizowany i nie miał do czego wrócić. „Życie składa się z dużej ilości odgarnianej ziemi. Przenosisz ją tutaj i przenosisz ją tam, ale wciąż jest kupą ziemi. Zrealizowałam się wraz z błotem życia ”.

Powiedziałem Sartowi, że jest mi smutno, że nigdy więcej go nie zobaczę na Shoudzie i byłem trochę zirytowany, że nas opuścił. Czy nie chodziło o pozostanie na Ziemi jako Urzeczywistnionych Mistrzów?

„Adamus mówił o tym od lat” - ostrzegł Sart. „Kiedy przychodzisz do Realizacji, zastanawiasz się, czy zostać, czy odejść. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, więc nie byłem przygotowany. Jeśli chcesz zostać, podejmij decyzję teraz, aby nie mieć chwili podobnej do mojej „O cholera, jestem martwy”.

Oraz posiadaj cel lub obiekt do ponownego połączenia, które przypomną o pozostaniu.”
(Adamus mówi o obiekcie ponownego połączenia w DreamWalker Death. Dla tych, którzy robią DreamWalk z nowo zmarłym człowiekiem, obiekt ponownego połączenia pomaga zapewnić, że nie zgubisz się w nie fizycznych wymiarach podczas rzeczywistego DreamWalking. Może to być ulubiony kawałek biżuterii, cennego zdjęcia, dzieła sztuki, a nawet zwierzaka. Energia tego przedmiotu pomoże ci bezpiecznie wrócić.)

„Może to jest cel mojej przedwczesnej śmierci - pomyślał Sart - że mogę być przykładem dla innych Shaumbra, którzy wkrótce zostaną oświeceni, i czego nie robić. Mówię wszystkim, aby nie mieli wątpliwości co do pozostania i aby mieli obiekt ponownego połączenia, gdy znajdą się nagle w świecie oświecenia (oświeceni i martwi)”. Sart wybuchnął śmiechem, słysząc swoje nowe słowo „nieżyjący w oświeceniu”.

Zameldowałem się u Sarta kilka dni później. On już zaczął się zmieniać. Teraz było w nim o wiele więcej diamentów niż surowca.

„Lepiej posłuchaj Adamusa”, wykrzyknął z szerokim uśmiechem. „W każdym bądź razie to co on mówi, wszystko jest prawdą. Wątpiłem w niektóre rzeczy, które powiedział, ale święta cholera, teraz już wiem, że tak jest”. Sart powiedział mi, że skopie mi tyłek, jeśli kiedykolwiek zwątpię w to, co wszyscy robimy, i jeśli kiedykolwiek będę próbował powstrzymać to, co przychodzi od Adamusa.

„I naprawdę istnieje Klub Wzniesionych Mistrzów” - dodał. „Zawsze myślałem, że to coś, co Adamus stworzył, aby nas zabawiać. Ale tak naprawdę jest wszystko. Bez żartów, wszyscy przywitani mnie kilka dni po tym, jak wykitowałem. Adamus i Tobiasz spotkali mnie przy drzwiach wejściowych i poprowadzili do wielkiej sali balowej, gdzie czekało prawie 10 000 Wniebowstąpionych Mistrzów. Człowieku, to chwila, której nigdy nie zapomnę! W rzeczywistości wpuścili mnie do Klubu Wzniesionych Mistrzów! I zgadnij co? Wszyscy mieli na sobie moją koszulkę „F --- Off!””

Sart, prawdopodobnie nie zdawałeś sobie sprawy z wpływu, jaki miałeś przez lata na tylu Shaumbra na całym świecie. Przelew miłości był większy niż widoczny na stronie Crimson Circle na Facebooku. Mamy nadzieję, że nadal będziesz przychodzić na comiesięczne Shoudy. Daj nam znak - coś, co sprawi, że powiemy „O cholera” - a my wiemy, że tam jesteś. Tymczasem jesteśmy pewni, że jesteś dowcipny i zabawiasz Wzniesionych Mistrzów wieloma ze swoich historii.

Tłumaczenie Ewa Rydzewska

Film wspomnieniowy o Sarcie znajdziesz pod linkiem

<https://www.youtube.com/watch?v=EQkxhCsdv0w&t=381s>